25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. | Nr. 153.

Kraków, wtorek 4 lipca 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł, z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Po decyzji Finlandji.

Apel premjera do ludności. — Pełna zgodność między Rzeszą a Finlandją.

Berlin, 3 lipca. **Rozmowy ministra spraw zagranicznych von Ribbentrop z rządem fińskim w sprawie udzielenia pomocy wojskowej, jak również ostateczna decyzja narodu fińskiego przeciwstawienia się bolszewikom z bronią w ręku, stanowią obecnie jedno z najciekawszych i ważniejszych wydarzeń obecnej fazy wojny.**

„Völkischer Beobachter" stwierdza w w związku z temi wydarzeniami, że rozmowy przeprowadzone przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych w Helsinkach mają daleko większe znaczenie, niż zapobieżenie krytycznej sytuacji wojskowej.

Finlandja dała wyraźnie do zrozumienia całemu światu, że chwila obecna łączy ją z losami całego zachodu, toczącego ciężką walkę o zachowanie swej wolności przeciwko bolszewizmowi.

Główny ciężar ponoszą w tej walce Niemcy: Finlandja zajęła zdecydowanie swoje miejsce w ramach ogólnych wysiłków w prowadzonej wspólnie wojnie. Finlandja mogła zająć takie stanowisko wobec absolutnie bezkompromisowej i zdecydowanej postawy Rzeszy wobec bolszewizmu.

W związku z temi wydarzeniami, czyni „Deutsche Algemeine Zeitung" ciekawe uwagi, że Amerykanie i Anglicy sądzili, iż współpraca obu krajów nie jest możliwa, ponieważ Niemcy rządzone są autorytatywnie, a Finlandja demokratycznie. Zapomnieli oni jednak o jednym szczególe, a mianowicie o tem, że

Finlandja prowadzi walkę jedynie obronną, nie zaś celem nabycia nowych terytorjów.

Pod tym względem panuje między Rzeszą a Finlandją pełna zgodność interesów.

Dziennik rumuński „Ordinea" nazywa zdecydowane stanowisko Finlandji wzmocnieniem zwartych frontów, jakie tworzą narody europejskie przeciwko bolszewizmowi i nazywa decyzję Finlandji wielkim sukcesem dyplomatycznym i strategicznym Rzeszy Niemieckiej w chwili tak decydującej.

Jak dalece jednogłośnem jest zdanie narodu fińskiego co do zagadnień politycznych obecnej chwili, stwierdza oświadczenie socjal-demokratycznej grupy parlamentarnej, opublikowane ostatnio przez fińskie biuro informacyjne, a złożone wobec podanego do wiadomości w dniu 28 czerwca komunikatu o rokowaniach między Finlandją a Niemcami. Oświadczenie to motywuje następującą decyzję w sprawie tych rokowań:

„Obrona Finlandji przeciw grożącemu niebezpieczeństwu jest w obecnej chwili najważniejszem zadaniem, które muszą poprzeć wszystkie warstwy ludności. Pokładając zaufanie w zorganizowanej woli warstwy robotniczej w kierunku dalszego trwania przy swoim zasadniczym światopoglądzie, apelujemy usilnie do wszystkich robotników, aby w obecnej burzliwej sytuacji zachowali się spokojnie i wszelkiemi środkami poparli nasze siły zbrojne

w ich walce o zabezpieczenie samodzielnej przyszłości naszej ojczyzny".

Premjer Finlandji Linkomies wygłosił przez radjo fińskie mowę, w której podkreślił zdecydowaną wolę Finlandji kontynuowania walki przeciwko Związkowi Sowieckiemu u boku Niemiec. Premjer oświadczył m. in.: **„Dla Finlandji niema innego wyboru, jak tylko walczyć o swą teraźniejszość i przyszłość, ponieważ w przeciwnym razie musielibyśmy się poddać bolszewikom na łaskę i niełaskę.** Wobec użyczonej przez Niemcy gotowości pomocy, naturalnym obowiązkiem Finlandji jest złożyć broń tylko wówczas, jeżeli Niemcy na to wyrażą swą zgodę". Premjer oświadczył również, że Finlandja potrzebuje pomocy do swej walki przeciwko bolszewikom, ponieważ próba sił ze Związkiem Sowieckim ze zrozumiałych powodów jest niemożliwa. Jedynym krajem, który może i chce udzielić tej pomocy, są Niemcy.

Premjer wspomniał również o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Finlandją przez U. S. A., co nastąpiło w dniu 30 czerwca, kiedy o godzinie 18-tej zastępca chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych zakomunikował ministrowi spraw zagranicznych, że rząd jego postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Finlandją oraz że zwrócił się do rządu szwajcarskiego w sprawie objęcia opieki nad interesami obywateli U. S. A. w Finlandji. **Odnośnie do tego wydarzenia zaznaczył premjer fiński, że ani rząd fiński, ani naród nie ponoszą winy w ukształtowaniu się tej sytuacji.**

„Pozostaje nam pociecha — powiedział premjer — że podczas naszej walki przeciwko Związkowi Sowieckiemu w roku 1939/40 Stany Zjednoczone, podobnie, jak Anglja uznały nasze prawo do bronienia się przeciwko nieprzyjacielowi, zagrażającemu naszej egzystencji od wschodu.

Przy tej sposobności zaapelowała Anglja i Stany Zjednoczone, abyśmy się nie poddawali".

Bohater z Narwiku ofiarą katastrofy.

Akt państwowy dla zasłużonego generała-pułkownika Dietla.

Berlin, 3 lipca. **Generał-pułkownik Dietl, który od roku 1941 był naczelnym dowódcą wojsk niemieckich w północnej Finlandji, padł ofiarą tragicznej katastrofy samolotowej. O fakcie tym podano do wiadomości w rozkazie dziennym Führera.**

Generał-pułkownik Dietl był jedną z najbardziej popularnych osobistości armji niemieckiej i jednym z najbardziej znanych generałów z obecnej wojny. **W sobotę odbył się akt państwowy, w ramach którego Führer i armja niemiecka pożegnali tego wzorowego żołnierza, który był osobistym przyjacielem Hitlera.**

Generał-pułkownik Dietl jest znany w całych Niemczech jako „bohater z Narwiku". Był on w roku 1940 naczelnym dowódcą niemieckich formacyj specjalnych, składających się głównie z jednostek strzelców górskich, które podczas kampanji norweskiej w ramach niezwykle śmiałej operacji obsadziły miejscowość Narwik w północnej Norwegji i broniły jej przez kilka tygodni przeciwko znacznej cyfrowej przewadze angielskiego korpusu ekspedycyjnego oraz znacznej części floty angielskiej. **Za ten wyczyn generał Dietl otrzymał w roku 1940 jako pierwszy żołnierz niemieckich sił zbrojnych w obecnej wojnie najwyższe niemieckie odznaczenie za dzielność.**

Po rozpoczęciu wojny pomiędzy Niemcami i Związkiem Sowieckim powierzono mu niezwykle odpowiedzialne zadanie obrony północnej Finlandji przeciwko bolszewikom. We wzorowym koleżeńskim stosunku z podległymi sobie wojskami, wśród których cieszył się wprost bezprzykładną sympatja, odebrał on bolszewikom w tej najbardziej na północ wysuniętej strefie Europy szereg ważnych odcinków terenowych.

Śmierć dosięgnęła go w chwili, kiedy, jak powiedział generalny marszałek polny Keitel w czasie uroczystości pogrzebowych, miał objąć nowe zadania w Finlandji.

Anglja w dalszym ciągu ostrzeliwana przez V 1.

(B) **Kraków,** 3 lipca. Gazety angielskie donoszą, że bombardowanie wyspy przez pociski V 1. trwa nieprzerwanie nadal.

Dziennik „Daily Mail" pisze, że nie wolno przemilczać lub bagatelizować latających bomb niemieckich i że społeczeństwo domaga się od rządu wyjaśnień, jakie kroki podjęto celem zwalczania nowej broni. Również dziennik „Daily Express" i „News Chronicle" występują przeciw powściągliwości kół urzędowych, odmawiających bliższych informacyj.

Gazety zagraniczne zamieszczają wzmianki o nękającem działaniu nowej broni oraz o znacznych szkodach, powstałych w daleko od siebie odległych miejscowościach.



Aljanckie łodzie desantowe w ogniu ciężkich dział. Reprodukcja rysunku jednego ze sprawozdawców wojennych.

Zdenerwowanie Anglików odzwierciedla się najlepiej w mowie korespondenta wojennego Mac Donalda Hastingsa, wygłoszonej w radju angielskiem na temat broni V 1. W audycji tej przeznaczonej dla Kanady, oświadczył Hastings, że każdy Anglik żyje pod wrażeniem, że w każdej chwili może być przez pocisk trafiony. Niepewność co najbliższa przyszłość przyniesie, odrywa wszystkich od codziennych zajęć i pociąga za sobą zobojętnienie na otoczenie. Takie życie z dnia na dzień podkopuje nerwy oraz zdrowie i zmusza ludzi do stałego przebywania w schronach.

Tymczasem rząd angielski uprawia w dalszym ciągu politykę powściągliwości i milczenia. Jest on zdania, że środki ochronne przeprowadzać należy powoli, by nie szerzyć paniki. Obecnie rozpoczęto wysyłkę dzieci z większych ośrodków zamieszkania. Celem odwrócenia uwagi od niszczącej działalności bomb, podkreślają gazety rzekome sukcesy angielskie w Normandji.

Odparto nowe ataki.

Sprawozdanie sytuacyjne z frontu wschod.

Agencja „Telepres" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na wschodnim froncie:

Berlin, 3 lipca. Olbrzymia bitwa na środkowym odcinku wschodniego frontu szaleje dalej na wszystkich dotychczasowych punktach ciężkości z niezmiennie wielką zaciętością. Stwierdzono, że bolszewicy w różnych miejscach frontu, głównie w południowej części środkowego odcinka i koło Borysowa ponieśli tak silne straty, że **musieli zastąpić kilka dywizyj świeżo sprowadzonemi rezerwami, aby móc kontynuować swoje ataki.**

Również **w rejonie Połocka** wiele oznak przemawia za tem, że i tam w ostatnich dniach **dokonano znacznych przegrupowań,** które również należy tłumaczyć ciężkiemi stratami, poniesionemi przez walczące tam formacje.

Jak doniósł niemiecki komunikat wojenny z niedzieli, **opróżniono miejscowość Słuck.** O kilka kilometrów na zachód od tego miasta oraz **koło Borysowa odparto nowe ataki bolszewików.** Jedynie tylko koło Borysowa bolszewicy stracili 29 czołgów.

Operujący samodzielnie od kilku dni niemiecki garnizon Bobrujska połączył się z innemi silnemi niemieckiemi formacjami. Przez pewien czas był on **otoczony przez bolszewików,** zanim nie zdołał w zaciętych walkach **rozbić pierścienia bolszewików.**

Również rejon bojowy Połocka stoi pod znakiem zaciętych walk. Po kilkugodzinnych intensywnych atakach, przeprowadzonych przez bolszewików przy udziale silnych oddziałów czołgów i formacyj zmotoryzowanych, **bolszewicy zrezygnowali z dalszych akcyj,** ponieważ wskutek wysokich strat formacje ich utraciły wszelką siłę przebojową. Również ataki sowieckie podjęte bezpośrednio na system obrony Połocka od wschodu, południowego-wschodu i południa rozbito.

Ogółem bolszewicy stracili w tych walkach 59 czołgów i 13 dział szturmowych. Z ogólnej ilości 129 czołgów, jakie bolszewicy stracili w ciągu soboty podczas swej ofensywy na środkowym odcinku, niemieckie samoloty zniszczyły nie mniej jak 35.

Zdziesiątkowana flota inwazyjna.

Bilans strat aljantów w okrętach od dnia 6 czerwca.

Berlin, 3 lipca. **Od dnia 6 czerwca do 30 czerwca wieczorem wskutek ataków niemieckich samolotów bojowych i torpedowych zatopiono na froncie inwazyjnym 31 transportowców wojsk, statków towarowych i cysternowców o łącznej pojemności 242.400 brt.**

Zdemolowano bombami lub ciężko uszkodzono 44 transportowców i statków dowozowych wszelkiego rodzaju o łącznym tonażu 259.000 brt. W toku walk z anglo-amerykańską flotą wojenną w rejonie wybrzeża inwazyjnego i w Kanale La Manche zatopiono 9 kontrtorpedowców i 3 wielkie specjalne statki desantowe.

Ciężkie uszkodzenia, które spowodowały przeważnie niezdolność bojową, odniosły: jeden okręt linjowy, 11 ciężkich i lekkich krążowników, 13 kontrtorpedowców oraz 20 wielkich i małych specjalnych statków desantowych. W ten sposób jedynie tylko nieprzerwanemi atakami niemieckiego lotnictwa unieszkodliwiono 75 transportowców i statków dowozowych o tonażu przeszło 500.000 brt., 34 okręty wojenne oraz 29 specjalnych okrętów desantowych.

Pozatem na morzu Śródziemnem w czasie ataków powietrznych niszcząco ugodzono 6 statków o pojemności 28.000 brt. oraz uszkodzono jeden kontrtorpedowiec i jeden specjalny statek desantowy. Włoskie samoloty torpedowe, operujące w rejonie morza Śródziemnego, w czasie niespodziewanego ataku na centralny port w Gibraltarze trafiły przytem 6 aljanckich statków towarowych o łącznej pojemności 41.000 brt.

Wzrastają straty aljantów w czołgach koło Caen.

Berlin, 3 lipca. Jak donosi DNB straty w czołgach drugiej brytyjskiej armji w czasie bitwy materjałowej koło Caen — wzrastają stale. W ciągu ostatnich 30 godzin zniszczyły niemieckie wojska 127 czołgów. Ponieważ od wielu jednostek nie nadeszły jeszcze raporty, należy przyjąć, że liczba unieszkodliwionych brytyjskich czołgów pancernych jest jeszcze znacznie wyższa.

W czerwcu zatopiono 51 statków towarowych i transportowych pojemności 312.000 brt. oraz liczne okręty wojenne.

Wszystkie ataki aljanckie na południowy zachód od Caen i na półn. wschód od St. Lo załamały się

Berlin, 2 lipca. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 1 lipca:**

Na północno-zachodnim cyplu półwyspu Cherbourg nasze słabe siły stłoczone na wąskiej przestrzeni, kontynuowały swój zacięty opór wobec przewagi nieprzyjacielskiej. Walcząc do ostatka, zadały jeszcze przeciwnikowi ciężkie straty.

Na wschód od Orne nieprzyjaciel przeprowadził kilka bezskutecznych wypadów. W rejonie włamania na południowy-zachód od Caen zmuszono przeciwnika do zajęcia pozycji obronnej; ograniczał się on tam tylko do lokalnych wypadów zwiadowczych, które następnie załamały się przed naszemi pozycjami ryglującemi. Nasz przeciwatak, prowadzony z kierunku południowo-zachodniego, zyskiwał po obydwu stronach rzeki Odon powoli dalej na terenie, mimo zaciętego oporu silnego ognia artylerji nieprzyjacielskiej, szczególnie ze strony morza.

Na północny-wschód od St. Lo, wojska północno-amerykańskie, wspierane silną artylerją, atakami pancernemi i lotniczemi przystąpiły do natarcia. Odparto je w skoncentrowanym ogniu obronnym wśród wysokich krwawych strat. Zniszczono 19 czołgów nieprzyjacielskich.

Lotnictwo znacznemi formacjami samolotów bliskiego wsparcia wspomagało walki armji lądowej na normandzkim przyczółku desantowym.

Nad przyczółkiem desantowym i nad okupowanemi obszarami zachodniemi strącono 25 samolotów nieprzyjacielskich, w czem 15 czteromotorowych bombowców.

Podporucznik Schenk, dowódca plutonu w jednym z pułków pancernych zniszczył w dniu 21 czerwca na południowy-zachód od Caen 12 czołgów nieprzyjacielskich.

W walkach o Cherbourg wyróżnił się wybitnie pułk artylerji przeciwlotniczej pod dowództwem pułkownika Hermanna.

Baterje nadbrzeżne armji lądowej ugodziły celnie kilką nieprzyjacielskich łodzi desantowych przed ujściem Orne i zmusiły jeden kontrtorpedowiec do zawrócenia.

W Bretanji starto w walce nieprzyjacielski oddział sabotażowy.

Londyn znajduje się pod ciężkim ogniem odwetowym.

Na zachodniem skrzydle frontu włoskiego nieprzyjaciel dalej atakował skoncentrowanemi siłami piechoty i czołgów w rejonie od wybrzeża aż po jezioro Trazymeńskie. W obfitujących w niezwykłe straty walkach udało się nieprzyjacielowi posunąć dalej naprzód na odcinku wybrzeża i w rejonie na południe od Sjeny. Walki trwają tutaj z niezmniejszoną gwałtownością.

Na morzu Adrjatyckiem pokładowa artylerja przeciwlotnicza jednego z parowców niemieckich zatopiła ścigacz nieprzyjacielski.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego nasze wojska toczą dalej ciężkie walki obronne. W mieście Słucku są w toku walki uliczne. Także w rejonie Osypowicz i pod Borysowem doszło do silniejszych ataków sowieckich, wspieranych czołgami. Nad górnym biegiem Berezyny oraz na zachód i południowy-zachód od Połocka w uporczywych walkach powstrzymano ataki nieprzyjacielskie.

Eskadry niemieckiego lotnictwa bliskiego wsparcia z dobrym skutkiem ingerowały w walkach obronnych. Zadały one nieprzyjacielowi ciężkie straty w ludziach i materjale.

Jednostki ubezpieczające marynarki wojennej zatopiły w zatoce Fińskiej koło wyspy Varvie 3 atakujące ścigacze sowieckie i wzięły jeńców.

Silna formacja bombowców północno-amerykańskich zrzuciła w dniu wczorajszym sporadycznie bomby na obszarze węgierskim. Myśliwce niemieckie i węgierskie zestrzeliły 13 samolotów nieprzyjacielskich, w czem 12 4-motorowych bombowców.

Pojedyncze samoloty brytyjskie zrzuciły ubiegłej nocy bomby w rejonie nadreńsko-westfalskim.

W walce z nieprzyjacielską flotą inwazyjną i żeglugą dowozową poprzez morze lotnictwo, marynarka wojenna oraz baterje nadbrzeżne armji lądowej i marynarki zatopiły w miesiącu czerwcu 51 statków frachtowych i transportowych o łącznej pojemności 312.000 brt. 59 dalszych statków o łącznej pojemności 328.000 brt. oraz liczne mniejsze statki transportowe i łodzie desantowe uszkodzono częściowo-ciężko. Z pośród nieprzyjacielskich okrętów wojennych zatopiono dwa ciężkie i 3 lekkie krążowniki, 22 kontrtorpedowce, 15 ścigaczy, jedną łódź podwodną, 3 łodzie desantowe i jeden okręt strażniczy. Ciężko uszkodzono bombami, torpedami i pociskami artyleryjskiemi kilka okrętów linjowych, w czem jeden okręt klasy „Nelson", 21 krążowników, 22 kontrtorpedowce, 28 specjalnych statków desantowych i 12 ścigaczy. Można się liczyć ze zniszczeniem pewnej części tych okrętów. Nieprzyjacielskie straty w okrętach wzrosły jeszcze na skutek najechania na miny.

*

Berlin, 3 lipca. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 2 lipca:**

W rejonie włamania na południowy zachód od Caen przeciwnik po niezwykle silnym huraganowym ogniu artyleryjskim podjął znowu w godzinach południowych dnia wczorajszego swe próby przełamania. Wszystkie ataki załamały się zarówno tam, jak i na północny wschód od St. Lo. Formacje lotnictwa bliskiego wsparcia również wczoraj z dobrym skutkiem wspierały walki, toczące się na ziemi.

W nocy formacje samolotów bojowych zaatakowały koncentracje okrętów nieprzyjacielskich przed przyczółkiem desantowym. Zaobserwowano liczne eksplozje.

W toku kilku akcyj oczyszczających na obszarze francuskim zlikwidowano terorystów.

Londyn znajduje się pod ciężkim ogniem odwetowym.

We Włoszech punkt ciężkości ataku nieprzyjacielskiego znajdował się na zachód. odcinku wybrzeża i w rejonie na południowy wschód od Volterra. Nasze wojska na skutek silnego nacisku nieprzyjacielskiego odsunęły się tam na odcinek Cecina. Również na południowy wschód od Volterra nieprzyjaciel zdołał zyskać na terenie w kierunku północnym. W rejonie Sieny i na zachód od jeziora Trazymeńskiego nasze dzielne dywizje odrzuciły wszystkie ataki nieprzyjacielskie wśród ciężkich strat przeciwnika. Zniszczono jeden batalion nieprzyjacielski i 29 czołgów.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego nasze dzielne dywizje stawiają w dalszym ciągu uporczywy opór bolszewikom, atakującym przeważającemi siłami.

W rejonie Słucka bolszewicy dopiero po ciężkich walkach zdołali zyskać na terenie. Miejscowość oddano.

Koło Osypowicz nasze wojska utrzymały swe pozycje, odpierając wszystkie ataki nieprzyjacielskie. Grupy bojowe w rejonie Bobrujska przebiły się do naszych głównych sił. Nad środkowym brzegiem Berezyny są w toku ciężkie walki z bezustannie atakującemi bolszewikami.

W rejonie na zachód od Połocka utrzymywał się nacisk nieprzyjacielski. Na południowy zachód i na południe od Połocka silne ataki nieprzyjacielskie odrzucono albo powstrzymano na pozycjach ryglujących.

Samoloty bliskiego wsparcia bezustannie ingerowały w walkach lądowych i zadały nieprzyjacielowi wysokie straty.

Na dalekiej północy odparto na odcinku Kandalakcza w uporczywych walkach leśnych wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela kilka ataków sowieckich wspieranych silną artylerją.

Ubiegłej nocy pojedyncze brytyjskie samoloty nękające zrzuciły bomby w rejonie nadreńsko-westfalskim.

Wysokie straty bolszewików w czołgach.

Fińskie komunikaty wojenne.

Helsinki, 2 lipca. Fiński komunikat wojenny z dnia 1 lipca brzmi:

„Na Przesmyku Karelskim punkt ciężkości ataku nieprzyjaciela pozostawał w dalszym ciągu pomiędzy Suomenvodenpohja a Karisalmi. Przy poparciu przez artylerję, samoloty bojowe i brygady pancerne, podjął nieprzyjaciel pod Tali i Hantala ataki przeciwko pozycjom naszym. W zażartych walkach udaremniono wszelkie próby przełamania się, a nieprzyjaciel poniósł przytem ciężkie straty. W ostatnich 24 godzinach zniszczono w tym rejonie walki 57 czołgów, z czego 23 zniszczyło lotnictwo. Na północ od Heinjoki w kierunku Leyarproeae i linji Vuoksen wykonał nieprzyjaciel bezskuteczne ataki z siłami słabszemi.

Na Przesmyku Aunus silny był nacisk nieprzyjaciela w kierunku Vitele—Raja oraz na północ od tego miejsca w rejonie morskim. W gwałtownych walkach wręcz odparły wojska nasze w kilku miejscach nieprzyjaciela, wyrządzając mu ciężkie straty. W potyczce leśnej, która odbyła się wczoraj wieczorem, zniszczono jedną dywizję nieprzyjacielską, która wykonywała ruchy otaczające. Straciła ona kilkaset poległych.

W kierunku na Maaselkae podjął nieprzyjaciel lokalne ataki, szczególnie w rejonie Juustjaervi.

Własne i niemieckie lekkie morskie siły bojowe uwikłane były nocy ubiegłej we wschodniej części Zatoki Fińskiej w potyczkę z nieprzyjacielskiemi motorowemi łodziami torpedowemi, z pośród których zatopiono trzy.

Lotnictwo fińskie i niemieckie bombardowało koncentracje czołgów nieprzyjacielskich oraz kolumny wojsk na północny-zachód od Tali.

Fińskie i niemieckie myśliwce oraz obrona ziemna strąciły ogółem 50 samolotów nieprzyjacielskich, z tej liczby 14 nad Przesmykiem Aunus.

Fiński komunikat wojenny z 2 lipca brzmi:

„W zachodniej części przesmyku Karelskiego wojska fińskie odparły w kilku miejscach ataki bolszewickie, względnie oddziały bolszewickie zostały zniszczone już na pozycjach przygotowawczych. W ciągu ostatnich 24 godzin unieszkodliwiono 20 czołgów sowieckich, z czego 11 zniszczyło lotnictwo. W Aeyraepaeae i na linji Vuoksen przeważnie ogień artylerji i granatników.

W kierunku Aunus bolszewicy atakowali dalej znacznemi siłami i przy poparciu formacji lotnictwa oraz czołgów w rejonie pomiędzy Rajakoola i Teru. Wojska fińskie stawiały zacięty opór i zadały bolszewikom wielkie straty. Bolszewikom udało się zyskać część terenu. Zniszczono liczne czołgi. Teru oddano.

W kierunku Maaselkae wojska fińskie toczyły w dalszym ciągu zacięte walki koło Juustjaervi i Muujaervi.

W kierunku Rukajaervi bolszewicy zaatakowali stanowiska fińskie przy poparciu gwałtownego ognia artylerji i przy użyciu oddziałów w sile około dwóch batalionów. Atak odparto w przeciwwypadach i ogniem wojsk fińskich. Nieco dalej na północ również odparto atak jednej kompanji sowieckiej na jedną z baz fińskich.

Ubiegłej nocy bolszewicy przy poparciu lekkich jednostek floty wojennej i lotnictwa podjęli lądowanie na wyspie Teikari u ujścia zatoki Viipuri. Wskutek szybkiego przeciwuderzenia fińskich wojsk nadbrzeżnych odrzucono batalion bolszewicki do morza. Bolszewicy pozostawili przeszło 100 jeńców, zaś kilkudziesięciu jeńców wzięto w czasie walk. Zatopiono przynajmniej jedną bolszewicką motorówkę patrolową, zaś drugą uszkodzono.

Operacje fińskich wojsk lądowych w zatoce Viipuri były skutecznie wspierane ogniem arylerji nadbrzeżnej.

Lotnictwo fińskie i niemieckie kontynuowało swoje koncentryczne ataki na skupienia czołgów i wojsk bolszewickich na północny zachód od Tali oraz bombardowało jednostki floty bolszewickiej w zatoce Viipuri. Zatopiono dwa większe i jeden mniejszy statek, a ponadto jeden większy statek ciężko uszkodzono.

Myśliwce fińskie i niemieckie oraz ziemna obrona przeciwlotnicza strąciły jeden balon obserwacyjny i ogółem 26 samolotów nieprzyjacielskich, z tego 6 na mierzeji Aunus.

Caen — kolebka kultury normandzkiej.

(jb) **Kraków**, 3 lipca. **Caen, które zwią również najznakomitszem miastem sztuki normandzkiej, oddalone jest o 16 kilometrów od morza i rozprzestrzenia się pośrodku bogatej i urodzajnej krainy Campana de Caen.**

Miasto to, liczące obecnie okrągło 60.000 mieszkańców, było już znane w średniowieczu pod nazwą Cadomum.

W ciągu ostatniego stulecia było ono świadkiem wielu walk w wojnie pomiędzy Francją a Anglją,

a w wieku XIV i XV przeżyło niejedno oblężenie i ucierpiało wskutek niejednej angielskiej inwazji. W wojnie hugenockiej mieli mieszkańcy Caen niejednokrotnie bardzo burzliwe przeżycia.

W roku 1793 stanowiło Caen centrum oporu przeciw Jakobinom.

Tu żyła również młoda Normanka, Charlotte Corday, znana jako morderczyni demagoga Marata.

Leżące nad ujściami dwóch rzek: Oden i Orne, miasto Caen, posiada również znaczny port, który ułatwiając wywóz wydobywanych tu rud, zyskał szczególne znaczenie. Tu znajduje się także okręg przemysłowy wraz ze swem charakterystycznem czynnem i ruchliwem życiem.

Caen bowiem jest nietylko miastem kultury.

Pod względem **przemysłowym** jest ono też bardzo wartościowe. Produkuje się tu meble, papier, towary tekstylne, drewniane, nie brak również garncarni. Pozatem wre praca w kamieniołomach, dobrze jest rozwinięte rybołówstwo, niemniej handel płodami rolnemi.

Jeśli chodzi o skarby kulturalne i budowle miasta Caen, to przedewszystkiem należy wymienić kościół St. Etienne o dwóch wieżach, pamiętający jeszcze czasy Wilhelma Zwycięzcy. Znany jest również potrójny kościół, którego budowę rozpoczęto w roku 1939. Jest to kościół Zbawiciela, św. Jana w stylu gotyckim. **Jednym z najwspanialszych dzieł renesansu jest absyda kościoła św. Piotra, stawianego od XIII do XVI w.**

Godnemi uwagi budowlami są dalej pałac sprawiedliwości z XIII stulecia oraz budynek giełdy z wieku XVI. Nie brak też w Caen uniwersytetu, który był czynnym już w roku 1432; pozatem istnieje wiele innych uczelni. **Bibljoteka miejska może się poszczycić rekordową ilością 120.000 tomów, oraz całą masą wartościowych dokumentów i starych druków.** Także bogate muzeum odpowiada w zupełności tej drugiej, nieoficjalnej nazwie Caen „najznakomitszego miasta kultury normandzkiej", posiadając oprócz zbiorów, dotyczących samego miasta, również takie osobliwości, które posiadają kolosalne znaczenie odnośnie do czasów przedhistorycznych, jak i czasów najwcześniejszej historji.

Wojenne problemy Szwajcarji.

Berno, 3 lipca. **Szwajcarski parlament, obradujący w Bernie, zajmuje się obecnie kwestją zatrudnienia obywateli.**

W imieniu rządu zabrał głos kierownik ministerstwa Obrony krajowej, wyjaśniając, że nie chodzi tu o wyznaczanie poszczególnym jednostkom określonego miejsca pracy — lecz o zapewnienie wszystkim mieszkańcom Szwajcarji pracy i chleba. Jest to połączone z wielkiemi trudnościami, bowiem możliwości pracy dla obywateli tego kraju są ściśle związane z jego możliwościami eksportowemi, a więc z handlem zagranicznym. Nadmienić tu trzeba, że blisko 1/6 część ludności Szwajcarji związana jest ściśle z tą gałęzią gospodarczą. To też gospodarka tego kraju musi znaleźć jakąś drogę i punkt wyjścia, aby to zagadnienie rozwiązać — a jest to możliwe tylko przez zatrudnienie obywateli przy pracach, związanych ze ściśle wewnętrznemi interesami Szwajcarji. Z natury rzeczy prace takie wymagałyby poważnych inwestycyj, jakiemi trudno jest obciążać obywateli państwa, które pośrednio wprawdzie, tem niemniej jednak za sprawą wojny poniosło duże straty.

Związana z tem, a szczególnie ciężka jest tutaj kwestja uchodźców. Od dawien dawna nie schroniło się do Szwajcarji tylu, co podczas obecnej wojny. I tak podczas rewolucji w roku 1848 naliczono w Szwajcarji około 11.000 uchodźców politycznych — dziś liczba ich dochodzi 77.000. Jak wyjaśnia dalej członek zarządu Kantonu Waadt, uciekinierzy ci należą do tak różnych narodów, grup językowych i posiadają tak zróżniczkowane zwyczaje i obyczaje życiowe, że ich asymilacja — z małemi wyjątkami — jest wykluczona.

Z drugiej jednak strony nie można pozostawić im pełnej i nieograniczonej swobody ruchu — zwłaszcza wobec podniesionego przez jednego z wysokich urzędników żądania, aby rząd szwajcarski zajął zdecydowane stanowisko w stosunku do politycznej propagandy odnośnie uchodźców, czy to zewnętrznej, czy też powstającej i szerzącej się wśród samych emigrantów.

Komunikat z węgierskiego odcinka frontowego.

Budapeszt, 3 lipca. Szef sztabu generalnego Honwedów podaje do wiadomości: W ubiegłym tygodniu zanotowano na węgierskim odcinku frontowym głównie na południe od Kołomyi niesłychanie gwałtowną czynność nieprzyjaciela.

Miejscami powtarzały się ataki w ciągu jednego dnia nawet ośmiokrotnie, zdołano je jednakowoż bez wyjątku odeprzeć wśród ciężkich strat Sowietów. Lotnictwo anglo-amerykańskie kilkakrotnie skierowywało swe ataki terorystyczne przeciwko miastom węgierskim, w pierwszej linji zaś przeciwko Budapesztowi. Według niezawodnego stwierdzenia formacje lotnictwa, a zwłaszcza myśliwstwa węgierskiego zdołały zniszczyć 61 samolotów aljanckich, bez wyjątku bombowców czteromotorowych. Pośród ludności cywilnej było 280 zabitych i 440 rannych.

Nabożeństwo żałobne za Filipa Henriota.

Paryż, 3 lipca. **W kościele Notre-Dame odbył się w sobotę, przy współudziale naczelnych osobistości francuskich i niemieckich władz, pogrzeb na koszt państwa dla francuskiego ministra propagandy Filipa Henriota.**

Kościół ozdobiony był lasem niebiesko-biało-czerwonych sztandarów. Niezliczone wieńce pokrywały sarkofag który okryty był wielkim trójkolorowym całunem. Nabożeństwo żałobne odprawił arcybiskup Paryża, kardynał Suhard, w otoczeniu kapituły kościoła Notre-Dame. Oprócz krewnych wraz z żoną Henriot'a obecni byli szef rządu Laval i wszyscy bawiący w Paryżu ministrowie oraz generalny sekretarz milicji, Joseph Darnand.

Wojna a socjalizm.

Vichy, 3 lipca. Pod nagłówkiem „Wojna a socjalizm" zajmuje się generalny sekretarz dla informacji Bonnefoy w czasopiśmie „La Politique Française" problemem nowego porządku europejskiego.

Dochodzi on do wniosku, że Francja ani od Anglo-Amerykanów, ani też od Sowietów spodziewać się nie może zorganizowania nowego porządku europejskiego. Zarówno w Londynie, jak i w Waszyngtonie poza pojęciem demokracji, służącym wyłącznie tylko jako maska obłudy, nie kryje się nic innego, jak tylko najzachłanniejsze i najdespotyczniejsze potęgi finansowe świata. W krajach tych pieniądz rządzi polityką. Złudą by to tylko było, gdyby ktoś sądził, że Anglo-Amerykanie po wojnie są w stanie dać Francji prawdziwy socjalizm taki, jakiego ona sobie życzy, a bez jakiego nie do pomyślenia jest nowy porządek.

Le Havre — „Brema" Francji.

(jb) **Kraków**, w lipcu. Le Havre **leży na północnym brzegu szerokiego lejka, jakim Sekwana wpada do kanału.**

Patrzącemu z kościoła Notre Dame albo z wieży kościoła św. Franciszka przedstawia miasto Le Havre objekt naprawdę godny oglądnięcia.

Znaczenie Havre'u polega głównie na jego wspaniałym porcie. Zarówno fortyfikacje, jak i specjalne przywileje, jakimi się cieszy ten port pochodzą jeszcze z czasów francuskiego króla Franciszka I. Pod pewnymi względami przypominało Le Havre przed wojną Bremę.

Dwa produkty były dla Le Havre zasadniczemi: **bawełna i kawa.**

Roczny **przywóz bawełny wynosił przeciętnie 200.000 ton.** Towar w przeważnej części pochłaniany bywał przez blisko położone centra tekstylne w Lille, Roubai i Tourcoing, znaczne jednak ilości dochodziły również do Elsatz i na Wogezy.

Import kawy obliczano na 170.000 ton rocznie. Tem samem przez Le Havre przechodziło najwięcej kawy na świecie.

Ponadto był Le Havre ważnym portem przywozowym dla wielu innych produktów, jak: ryż, pieprz, miedź i rum, które sprowadzano przedewszystkiem z francuskich posiadłości w zachodniej i środkowej Afryce.

Nadto przez Havre przechodziło **rocznie 300.000 ton kopalin do Francji. W większej części była to ropa naftowa,** która w przywozie, dotyczącym rafinerji francuskich zajmowała poważną pozycję, bo aż 35—40%. W związku z importem tak wielkich ilości ropy naftowej wybudowano w południowej części portu specjalny „port naftowy". Rurociągami, dochodzącemi nieraz do długości 35 kilometrów doprowadzano naftę do rafinerji, należących do francuskich, względnie amerykańskich koncernów. W ten sposób port Le Havre pokrywał prawie połowę zapotrzebowania francuskiego.

Stary port zbudowany jest poniżej wysokiego wybrzeża Normandji, na spławnym obszarze Sekwany i połączony kanałem z Taugerville. W ten sposób zaspokaja on potrzeby żeglugi rzecznej na Sekwanie.

Rozmiary tego portu są potężne.

Urządzenia przybrzeżne ciągną się na długości 22 kilometrów, znajduje się tu 11 dużych i wiele mniejszych basenów portowych, 16 śluz, 7 doków i jeden dworzec, posiadający szopy portowe, zajmujące 34 hektary powierzchni.

W czasie ostatniej wojny był Le Havre bardzo ważnym punktem oparcia dla angielskiej armji. Gdy na Kanale pomiędzy miejscowościami Dover i Calais stworzono wał min i innych morskich zapór, mogły transporty zarówno ludzi, jak i materjału bez przeszkody płynąć z Anglji do Le Havre i z powrotem. Dozór nad temi transportami miały angielskie samoloty kursujące nieprzerwanie na tej linji i wypatrujące niemieckich łodzi podwodnych.

Składy portowe przedstawiały tak samo w owym czasie, jak i dziś olbrzymie skupiska materjału wojennego.

Port Le Havre, drugi pod względem wielkości port francuski, oprócz znaczenia handlowego w czasie pokoju, posiada również wielkie znaczenie militarne podczas wojny.

Stacje opieki lekarskiej.

(tp) **Kraków**, 3 lipca. **Odrębny dział świadczeń Miejskiego Urzędu Opieki Społecznej stanowi opieka lekarska.** Zorganizowano ją w oparciu o podział miasta na dzielnice. W każdej z nich znajduje się punkt pomocy lekarskiej, dokąd może się zwrócić **każdy podopieczny** Miejskiej Opieki Społecznej, wykazując się jej legitymacją. Do tej pomocy należy zbadanie, drobniejsze zabiegi, bezpłatne wydanie lekarstwa przez odpowiednie apteki, a w razie uznanej konieczności potrzeby i pomieszczenie w szpitalu na koszt miasta, względnie też wykonanie chirurgicznej operacji. Oczywiście ci, którzy posiadają uprawnienie do otrzymywania pomocy lekarskiej ze strony Ubezpieczalni Społecznej, **nie mogą korzystać** z tej pomocy, jaką daje Miejska Opieka Społeczna — istnieje kontrola w tym kierunku i na niej też polega wydawanie uprawniającej legitymacji osobistej.

W ramach tego działu Urzędu Opieki Społecznej mieści się też jej **przychodnia**, z której głównie korzystają uchodźcy. Znaczenie tego ambulatorjum ma z jednej strony charakter świadczenia społecznego, z drugiej zaś tj. dla miasta, jest ono **ważnym dla swej działalności profilaktycznej** w zakresie chorób zakaźnych. Tu więc stoi się na straży, tu się czuwa, by do miasta **nie zakradł się wróg gorszy od wojny**, a mianowicie mór spowodowany przez zawleczoną epidemję. **(w — ab).**

KRONIKA

LIPIEC 3 Poniedziałek	Dziś: Anatola Jutro: Teodora * **Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.40 do 4.00**

Koncert w Sali Błękitnej.

Kraków, 3 lipca. W koncercie wokalnym dnia 1 bm. wystąpili dwaj śpiewacy: pp. Józef Prząda, tenor i Leszek Chobot, baryton.

Program bardzo obszerny i o dużej rozpiętości stylów, obejmował szereg pieśni i aryj operowych kompozytorów polskich i obcych, jak Karłowicza, Moniuszki, Tirindelli'ego, Copery. Carissimi'ego, J. Straussa, Puccini'ego, Leoncavalla, Donizetti'ego, Mozarta, Verdi'ego i Wagnera.

Piękny, młodzieńczy materjał głosowy obu wykonawców wynagradzał niejakie braki techniczne wykonania. Przy dalszej pracy osiągną młodzi artyści napewno znacznie lepsze wyniki.

Wypada tu zrobić jedną uwagę: nie należy śpiewać (w transpozycji nawet) aryj operowych, przeznaczonych przez kompozytorą dla innego głosu (arja Stefana z I. aktu „Strasznego Dworu", odśpiewana przez p. Chonola).

Akompanjowała p. M. Czyżekowa.

Czy nie dałoby się oznaczyć miejsc zarezerwowanych, dla uniknięcia nieporozumień i osiągnąć lepszej wentylacji sali, w której gorąco i duszność dawały się we znaki publiczności i wykonawcom? *B. M.*

„Z pieśnią na ustach".

Kraków, 3 lipca. Tournee artystów krakowskich w zespole: **Franciszka Platówna, Czesław Kozak, Adam Galler, Lidja Kownacka, Marja Poniatowska, Józef Dwornicki** odwiedzili: Przemyśl 3 i 4, Nowy Sącz 6, Limanową 8, Skawinę 9, Miechów 11, Myślenice 14 lipca.

(tp) **WYNIKI CIĄGNIENIA LOTERJI LICZBOWEJ W KRAKOWIE** w dniu 1 lipca br. są następujące: 14, 6, 64, 50, 49.

(tp) **DRUT KOLCZASTY STRÓŻEM.** Od paru dni krakowskie powietrze zanosi się zapachem siana; sianokosy odbyły się już na licznych śródmiejskich zatrawionych połaciach. Skoszono trawę, tu i ówdzie ukazały się na ściernisku wydeptane blizny, wytworzone przez przekątne skróty chodów — przeważnie, jak to bywa tych, którzy wcale się do pracy nie spieszą, ale radzi nie respektują zasad porządku publicznego.

Cóż było robić? Z konieczności ustawiono płotki: drut kolczasty rozciągnięto w poprzek samowolnych dróżek. To pewno pomoże...

(Zet) **ZŁODZIEJE W SPÓŁDZIELNI.** Kilku sprawców dokonało w nocy rabunku w sklepie spółdzielczym w Sulisławicach, gm. Szreniawa, koło Wolbromia. Złodzieje skradli z kasy 1000 zł. gotówką oraz różnych towarów spożywczych i artykułów kosmetycznych ogółem na sumę około 4000 zł.

Z desek scenicznych.

Co grają w teatrze?

Tylko dwa dni t. j. we środę dnia 5 lipca i czwartek dnia 6 lipca o godz. 18-ej wystąpi Lucyna Szczepańska, słowik Warszawy oraz George Scott ze swoim 22-osobowym mistrzowskim zespołem orkiestrowym.

SYLWETKI ARTYSTÓW.

Halszka Matyczanka.



Kraków, w lipcu. Powodzenie bajki „Czerwony Kapturek" wystawionej niedawno temu przez K. T. P. **zawdzięczała sztuka w dużej mierze Halszce Matyczance, kreującej tytułową rolę.** Miła ta a bardzo jeszcze młoda artystka ma już za sobą pewną przeszłość sceniczną i nie tylko w kraju, ale nawet zagranicą. Już jako 10-letnią dziewczynkę pociągała w wysokim stopniu scena, to też po amatorskich przedstawieniach zaczyna ona występować przed „normalną" publicznością, zyskując żywe oklaski. Zarówno taniec, śpiew, jak też gra sceniczna stanowią dla niej pole popisu. Studja swoje choreograficzne dopełnia ona w Paryżu w „Académie d' Art Choreographique", po której ukończeniu bierze udział w konkursie tańca klasycznego, odbywającym się w obecności prezydenta Republiki Lebruna, i zyskuje **pierwsze miejsce oraz honorowy dyplom.** W kilkunastu miastach francuskich zbiera następnie Matyczanka zasłużone młode laury, a następnie zjawia się w roku **1935 w Wiedniu,** spotykając się również z pełnem uznaniem. Artystka, która obecnie punkt ciężkości swego zainteresowania przeniosła na śpiew i grę sceniczną, kształci się w dalszym ciągu w czasie wojny, starając się dorość do zadań, jakie sobie stawia na przyszłość.

Jej żywy temperament artystyczny, jej ujmująca powierzchowność i przytem pracowitość są rękojmiami dalszych przyszłych sukcesów.

Halszka Matyczanka wystąpi już wkórtce, kreując główną rolę w „Królowej Przedmieścia".

Obwieszczenia urzędowe

ROZPORZĄDZENIE w sprawie zgłaszania trucizn określonego rodzaju. — Z dnia 9 czerwca 1944 r.

Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führera z dnia 12 października 1939 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I str. 2077) rozporządzam:

§ 1

(1) Wszystkie przedsiębiorstwa i poszczególne osoby, będące w posiadaniu trucizn rodzaju określonego w załączniku, obowiązane są zgłosić te trucizny listem poleconym do dnia 7 lipca 1944 r. okręgowej władzy policyjnej. Zgłoszenia dokonać należy według stanu posiadania z dnia 28 czerwca 1944 r. Musi ono zawierać następujące dane:

1. rodzaj i ilość trucizn,
2. miejsce przechowania trucizn,
3. cel użycia trucizn,
4. imię i nazwisko, jako też miejsce zamieszkania osoby zgłaszającej; przy przedsiębiorstwach firmę i siedzibę przedsiębiorstwa.

(2) Obowiązek zgłoszenia dotyczy również takich przedsiębiorstw i poszczególnych osób, które na podstawie istniejących uprawnień dopuszczone są do wyrobu i do handlu truciznami.

(3) Zgłoszenia dokonane już stosownie do § 43 ust. 1 rozporządzenia o obrocie truciznami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 stycznia 1944 r. (Dz. Rozp. GG. str. 63) nie zwalniają od obowiązku zgłoszenia na podstawie niniejszego rozporządzenia.

(4) Okręgowa władza policyjna może w razie potrzeby rozporządzać dalszym użyciem trucizn.

§ 2

(1) Kto nie wypełni obowiązku zgłoszenia zarządzonego w § 1, podlega karze więzienia i grzywny lub jednej z tych kar, w ciężkich wypadkach może być orzeczona kara ciężkiego więzienia lub kara śmierci.

(2) Trucizny, do których odnosi się wykroczenie, podlegają konfiskacie nawet wtedy, gdy nie należą ani do sprawcy, ani do uczestnika.

(3) Osoby nie będące Niemcami, w odniesieniu do których istnieją założenia rozporządzenia celem zwalczania zamachów na niemieckie dzieło odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2 października 1943 r. (Dz. Rozp. GG. str. 589), karane będą śmiercią przez sądy doraźne Policji Bezpieczeństwa.

§ 3

(1) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

(2) Równocześnie traci moc obowiązującą § 43 rozporządzenia o obrocie truciznami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 stycznia 1944 r. (Dz. Rozp. GG. str. 63).

Załącznik (stosównie do § 1 ust. 1)

Obowiązkowi zgłoszenia podlegają niżej wymienione trucizny:

Akonityna, Arsen, Atropina, Brucyna, Chloran potasowy, Chloran sodowy, Chromian potasowy, Czteroetylek ołowiu, Cyjanek potasu, inne sole kwasu cyjanowodorowego i ich roztwory, Daturyna, Digitalina, Dwuchromian potasowy, Emetyna, Erytrofleina, Fizostygmina, Fosfor żółty, oraz przyrządzone z nim środki do tępienia robactwa, Homatropina, Hyoscyna (duboizina), Johimbina, Kantarydyna, Kolchicyna, Koniina, Kurara i jej preparaty, Kwas cyjanowodorowy (kwas pruski), Kwasy chromowe, Kwasy pikrynowe, Nadchloran potasowy, Nadchloran sodowy, Nikotyna, z wyjątkiem: 1. wyciągu tytoniowego, 2. przetworów w stanie stałym, zawierających najwyżej 4% nikotyny, o ile wykazują odstręczający od spożycia zapach i smak, oraz o ile są wyraźnie oznaczone jako środki o małej zawartości nikotyny, Nitrokresole, Olejek gorczyczny, eteryczny, Pikrotoksyna, Potas, Preparaty rtęciowe, również farby, z wyjątkiem chlorku rtęciowego (kalomel) i siarczku rtęciowego (cynober), Przetwory wytwarzające fosforowodór, Roztwory nitrogliceryny, Skopolamina, Sód, Sole kwasu fluorowodorowego, obojętne, rozpuszczalne i ich przetwory, Sole kwasu fluorowodorowego, kwaśne i ich przetwory, Sole kwasu fluorowodorowego (fluorki), Sole uranowe, rozpuszczalne, również farby uranowe, Strofantyna, Strychnina, Strychnina i zboże zawierające trucizny, powodujące skurcze, Tal, Veratryna.

Krakau, dnia 9 czerwca 1944 r.

Generalny Gubernator: Frank.

OBWIESZCZENIE o okresie ważności kuponów na żelazo G. G. — Z dnia 29 czerwca 1944 r.

Na podstawie zarządzenia Nr. 10 Urzędu Gospodarowania Żelazem i Stalą w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 24 sierpnia 1942 r. (Dz. Rozp. GG. str. 518) podaje się za zgodą Rządu Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Gospodarki) do wiadomości:

Z będących w obiegu od dnia 1 kwietnia 1943 r. starych kuponów na żelazo, opiewających na jednostki kilogramowe, z których ważność przedłużono do dnia 30 czerwca 1944 r. obwieszczeniem Urzędu Gospodarowania Żelazem i Stalą w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 22 stycznia 1944 r. pozostają ważne aż do odwołania kupony na 1, 2, 5 i 10 kilogramów. Wobec tego nie należy składać wniosków o zmianę.

Krakau, dnia 29 czerwca 1944 r.

Urząd Gospodarowania Żelazem i Stalą w Generalnym Gubernatorstwie. W zastępstwie: Engelmann.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski miasta Działoszyce, powiatu Miechowskiego, **podaje do wiadomości**, że posiada wolnych 100 mieszkań jedno- i dwuizbowych do wynajęcia dla przybywających ze Wschodu.

Reflektanci mogą ubiegać się o takowe, jeśli swoim kosztem mieszkania te odremontują.

Informacyj oraz bliższych szczegółów udzieli Zarząd Miejski w Działoszycach ustownie. 9367k

Burmistrz: **Stanisław Mielecki.**

OBWIESZCZENIE w sprawie obliczenia należytości za prąd i gaz w miesiącach lipcu i sierpniu 1944 r. w mieście Krakau. — Z dnia 28 czerwca 1944 r.

Ze względów technicznych przeprowadzi się obliczenie należytości za prąd i gaz łącznie za dwa okresy obliczeniowe lipiec i sierpień 1944 r.

Odbiorcy Przedsiębiorstw Miejskich otrzymają zatem za te dwa miesiące tylko jeden rachunek oznaczony „Lipiec/Sierpień 1944 r.".

Ta przejściowa zmiana w postępowaniu przy pobieraniu należytości nie narusza ograniczenia zużycia prądu i gazu.

Krakau, dnia 28 czerwca 1944 r.

Stadthauptmann der Stadt Krakau. W zastępstwie: Weber Zastępca Stadthauptmanna.

OBWIESZCZENIE o próbnem uruchomieniu przyrządów alarmowych dla obrony przeciwlotniczej w mieście Krakau.

Celem utrzymania i zbadania pogotowia urządzeń obrony przeciwlotniczej, zostaną w poniedziałek dnia 3 lipca o godz. 10.00 uruchomione dla próby, wszystkie przyrządy alarmowe na przeciąg jednej minuty. Przy próbnym alarmie oddany zostanie tylko sygnał odwoławczy (wysoki ciągły ton).

Sygnał „alarm lotniczy" (jęczący urywany ton) i ogólne „ostrzeżenie lotnicze" (trzykrotny powtarzający się wysoki ton) zostanie podany tylko w wypadku poważnym.

Krakau, den 10. Juni 1944.

Der Stadthauptmann der Stadt Krakau als örtlicher Luftschutzleiter in Vertretung: Hirsch.

S. p.

ALICJA RODZEŃ

Uczennica

przeżywszy lat 19, po długiej, a ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 29 czerwca 1944 r.

Nabożeństwo Żałobne

przy zwłokach odprawione zostanie we wtorek, dnia 4 lipca b. r. o godzinie 9.30 rano w Kaplicy na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, po czym nastąpi eksportacja do grobu, na które-to smutne obrzędy zaprasza stroskana:

RODZINA.

Wychowanie dziecka w grzeczności

Dziecko winno rozwijać się odpowiednio do swoich zdolności. Niema ono być bezduszną lalką, lecz zachować jak najdłużej dziecinny umysł. Tem niemniej musimy wychowaniem tak pokierować, by wpoić w nie pewne formy grzeczności. Należy więc dziecko od wczesnych lat uczyć, by podawało rączkę na przywitanie i kłaniało się. Gdy podrośnie należy mu zwracać uwagę, aby znajome osoby, spotkane na ulicy, najpierw pozdrawiało i by starszym drobne usługi wyświadczało, jak np. podniesienie przedmiotu, który upadł na ziemię. Bezwzględnie zwalczać należy u dziecka niegrzeczne zachowanie się. Nie powinno się dozwalać, by puszczało wodze złym humorom, gdyż grzeczność jest w życiu konieczną. Świat mało ma wyrozumienia dla ludzi niewychowanych i gburów. Niektóre dziecko wzbrania się podać rękę, stoi ono z rękami na plecach, płacze, a na usprawiedliwienie podaje, „że wujcia nie zna" i że nie chce się dlatego z nim przywitać. Zaufanie nie da się wymusić, natomiast można żądać, by dziecko zachowało najbardziej zasadnicze formy grzeczności. Matka musi żądać od dziecka grzeczności, tak, jak wymaga się od niego czystych rączek. Jeżeli córeczka wzbrania się przywitać z ciocią, to powinno otrzymać naganę lub dotkliwszą karę, podobnie, jak za kłamstwo lub wyjadanie konfitur z garnuszka. Jeżeli gość się dziecku nie podoba, może ono powrócić do przerwanej zabawy, lecz przedtem musi się przywitać. To jest minimum grzeczności, które ma być od dziecka wymagane. Niejedno dziecko będzie w przyszłości wdzięczne rodzicom za naganę lub karę otrzymaną za niegrzeczne zachowanie się, lepiej bowiem, by grzeczność stała się jego drugą naturą i by nie uchodziło za człowieka nieobytego i nieokrzesanego.

Prywatna uprawa tytoniu zabroniona.

Kraków, 3 lipca. **Dochodzenia karne przeprowadzane z powodu nielegalnej uprawy tytoniu wykazały, że winowajcy nie zdają sobie często sprawy z tego, że popełniają czyn karygodny.**

Sądzą oni, że posadzenie kilku roślin jest dozwolone. Z kół miarodajnych otrzymujemy w tym kierunku następujące wskazówki: Po myśli artykułu piątego ustawy o Monopolu Tytoniowym z dnia 1 czerwca 1922 nie wolno osobom prywatnym bez zezwolenia władz skarbowych uprawiać tytoniu. Zezwolenie takie uzależnione jest od koncesji wydanej przez Generalną Dyrekcję Monopolu. Uprawa i zbiór tytoniu nawet w małych ilościach jest w Generalnem Gubernatorstwie zakazany. Wykraczający przeciwko tym zarządzeniom karani będą po myśli rozporządzenia celnego z dnia 24 kwietnia 1940.



Nasze zdjęcie przedstawia jedną dzielnicę miasta Bukaresztu, która w czasie ostatniego terorystycznego ataku lotniczego znacznie ucierpiała.

Nowe rozporządzenie o materjałach wybuchowych w Generalnem Gubernatorstwie.

(tp) **Kraków,** 3 lipca. Z datą 31 maja 1944 r. opublikowano rozporządzenie o materjałach wybuchowych w Generalnym Gubernatorstwie.

Za materjały wybuchowe uważa się **wszystkie przedmioty zagrażające wybuchem** w rozumieniu klasy I a do c Załącznika C do Kolejowego Regulaminu Przewozu dla Generalnego Gubernatorstwa, jak również wszystkie podobne materjały. Za materjały wybuchowe uważa się dalej wszystkie **środki wybuchowe,** których poszczególne części składowe nie posiadające jako takie siły wybuchowej tak długo trzymane są oddzielnie, dopóki nie nastąpi wybuch przez połączenie albo dotknięcie tych części składowych lub w inny sposób.

Wyrób, przerabianie, posiadanie, sprzedaż, nabycie, transport, magazynowanie, przywóz, wywóz i przewóz materjałów wybuchowych, ładowanie i wyładowywanie amunicji oraz dokonywanie wysadzań dozwolone jest tylko za **zezwoleniem policyjnem.** Zezwolenie może być udzielone **tylko osobom fizycznym.** Ważne jest ono tylko dla osoby wyraźnie określonej w dokumencie zezwolenia i tylko na wymieniony w nim **czasokres ważności.** Zezwolenie może zawierać warunki i zlecenia; **jest ono każdego czasu odwołalne.** Zezwolenia udziela się zawsze pisemnie. Zezwolenia policyjnego udziela okręgowa władza policyjna.

Dla osób pomocniczych (strzałowi, magazynierzy, wartownicy magazynów, kierownicy transportów, techniczni pracownicy umysłowi) **wymagane jest dopuszczenie.** Do udzielenia dopuszczenia właściwa jest powiatowa władza policyjna, właściwa dla miejsca zamieszkania osoby pomocniczej. Osobę pomocniczą można tylko wtedy dopuścić jako strzałowego lub technicznego pracownika umysłowego, **jeżeli wykaże swoje fachowe uzdolnienie** do obchodzenia się z materjałami wybuchowemi.

Osoba posiadająca zezwolenie jest współodpowiedzialna za fachową i osobistą pewność osób pomocniczych.

Materjały wybuchowe wolno oddawać celem użycia poza zakładem **tylko tym osobom,** które wykażą się **jako uprawnione do odbioru ważnem zezwoleniem** na nabycie. Materjały wybuchowe wolno oddawać i transportować **tylko w pierwotnem opakowaniu** wytwórcy. Materjały wybuchowe **wolno niszczyć tylko za zezwoleniem** okręgowej władzy policyjnej. Kto materjały wybuchowe wyrabia lub zbywa, winien stosownie do przepisów prowadzić według urzędowego wzoru księgę o wyprodukowaniu, sprowadzonych lub w inny sposób nabytych ilościach materjałów wybuchowych, o źródłach nabycia i o tem, gdzie znajdują się materjały wybuchowe (księga składowa materjałów wybuchowych).

Kto jest w posiadaniu materjałów wybuchowych, nie posiadając potrzebnego na to zezwolenia, winien niezwłocznie oddać materjały wybuchowe najbliższej niemieckiej wojskowej lub policyjnej placówce służbowej.

Kto dowie się o materjałach wybuchowych, będących w nieuprawnionem posiadaniu innej osoby, o miejscu schowania materjałów wybuchowych lub o istnieniu bezpańskiego materjału wybuchowego, winien o tem **niezwłocznie zawiadomić** najbliższą niemiecką policyjną placówkę służbową. Do zgłoszenia obowiązany jest także ten, kto przypuszcza, że inna osoba jest w nieuprawnionem posiadaniu materjałów wybuchowych, że istnieje miejscowe schowanie materjałów wybuchowych, lub istnieje bezpański materjał wybuchowy.

Każdy nieszczęśliwy wypadek i każdy wypadek uszkodzenia przy obchodzeniu się z materjałami wybuchowemi należy niezwłocznie zgłosić gubernatorowi okręgu (Wydział Pracy).

Obowiązkowi **uiszczenia opłat** podlegają udzielenia zezwoleń, dopuszczenia i inne rozstrzygnięcia w sprawach materjałów wybuchowych. Wysokość opłat ustali się drogą zarządzenia.

Nieprawne posiadanie lub wyrabianie materjałów wybuchowych podlega karze śmierci. W razie zaistnienia okoliczności łagodzących można orzec karę ciężkiego więzienia lub więzienia.

Omawiane rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1944 r. Z upływem 31 lipca 1944 roku tracą moc obowiązującą wszystkie przepisy byłego Państwa Polskiego z dziedziny materjałów wybuchowych oraz wszystkie przepisy rozporządzenia o posiadaniu broni w GG. dnia 26. 11. 1941 r. o ile odnoszą się do materjałów wybuchowych.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22061.